

Architekt w więzieniu za hałas?

Projektowana nowelizacja Prawa budowlanego w zakresie odpowiedzialności architektów w 100% daje architektom gwarancję, że branża, jaką jest Akustyka w Architekturze, zaprowadzi architekta przed oblicze sądu (Projekt nowelizacji Prawa budowlanego z 5 września 2008 r. w artykule 20a). Zapis ten oraz inne zwiększają odpowiedzialność projektanta i sprawdzającego za szkody powstałe w wyniku błędów w projekcie budowlanym. Akustyka w Architekturze jako branża pełna niejasności i podwójnych interpretacji nie ułatwi życia projektantom z uprawnieniami budowlanymi. Może być przyczyną pobytu w zakładzie karnym lub powodem wysokiej grzywny, jak to jest planowane. Powodów jest kilka: niejednoznaczności procedury oceny do wyboru technologii, sposób stawiania wymagań parametrów w Prawie budowlanym, nieokreśloność techniczna względem tego, co oznacza „spełniające wymagania prawne”, czy istnienie etapów projektowych wynikające z praktyki – projekt wykonawczy po projekcie budowlanym.

Warunki techniczne, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie, zawarte w Dziale IX Rozporządzenia (Dz.U. 2002 Nr 75, poz. 690) definiują wymagania klimatu akustycznego poprzez przywołanie norm PN-B-02151-3:1999 Akustyka budowlana. Ochrona przed hałasem w budynkach. Izolacyjność akustyczna przegród w budynkach oraz izolacyjność akustyczna elementów budowlanych. Wymagania oraz PN-87/B-02151/02 Akustyka budowlana – Ochrona przed hałasem w budynkach – Dopuszczalne wartości poziomu dźwięku w pomieszczeniach. Te dwie normy nie są dostosowane do współczesnego zakresu obiektów budowlanych. Przykładowo w normie PN-87/B-02151/02 występują obiekty hotelowe klasy S i hotele robotnicze. Brak korelacji Prawa budowlanego z Rozporządzeniem Ministra Gospodarki i Pracy w sprawie

obiektów hotelarskich i innych obiektów, w których świadczony są usługi hotelarskie, budzi poważne zastrzeżenia, czy możliwe jest uniknięcie błędu, kiedy architektowi zostanie zlecone zaprojektowanie 5-gwiazdkowego obiektu hotelowego na EURO 2012. Innym problemem tych norm jest ustalenie ich hierarchii ważności w wyborze parametrów powłoki budynku. Przy obciążeniu hałasem lotniczym dla wyboru parametrów izolacyjności akustycznej powłoki zgodnie z normą PN-87/B-02151/02 decydująca jest maksymalna wartość hałasu przelotu. W praktyce przyjmowana jest wartość RMS z maksymalnych wartości w czasie obserwacji reprezentatywnym dla oceny obciążenia hałasem np. 24 h x 7 dni oceny pracy lotniska o powtarzalnym rozkładzie lotów (w tym lotów czarterowych) w ciągu tygodnia. Jednak kiedy jako kryterium wyboru technologii powłoki budynku wybierzemy normę PN-B-02151-3:1999, przy obciążeniu hałasem lotniczym dobieramy izolacyjność powłoki do miarodajnego poziomu dźwięku w średniej wartości maksymalnej w czasie obserwacji obniżonej o 20 dBA. Te dwie metodologie skutkują w praktyce nawet 10 dB różnicą wymagań dla deklaracji wskaźnika izolacyjności akustycznej dla dostawcy okien. Problem ten z całą mocą wypłynął podczas procesów o odszkodowania dla mieszkańców obszaru ograniczonego użytkowania dla lotniska wojskowego Poznań-Krzesiny. W tych procesach okazało się, że wybór normy przez sąd będzie decydować o dorobku życia ponad 2 000 rodzin.

Należy nadmienić, że nowelizacja Prawa budowlanego w zakresie wymagań parametrów definiujących klimat akustyczny nie jest prowadzona (np. w zakresie dostosowania klasyfikacji obiektów w normach do systemu zawartego w Polskiej Klasyfikacji Obiektów Budowlanych (Dz.U. 1999 Nr 112, poz. 1316)). Przewidywane jest jedynie wprowadzenie obowiąz-

kowej deklaracji parametrów klimatu akustycznego w projekcie budowlanym oddawanym do pozwolenia na budowę jako Charakterystyka Akustyczna Budynku (Projekt zmiany Rozporządzenia w sprawie szczegółowego zakresu i formy projektu budowlanego z marca 2008 r.). Nowelizacja warunków technicznych wprowadza tylko jedną ważną zmianę w pracy architekta – hałas pogłosowy, który jest istotnym czynnikiem wpływającym na działanie dźwiękowych systemów ewakuacyjnych (Projekt zmian Rozporządzenia w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie z marca 2008 r.).

Każdy projektant instalacji nisko-prądowej z uprawnieniami, który zaprojektuje obowiązkowy dźwiękowy system ewakuacyjny w obiekcie, może automatycznie zostać postawiony przed sądem. Powód jest prosty i wynika z aktu prawnego, jakim jest Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 21 kwietnia 2006 r. w sprawie ochrony przeciwpożarowej budynków, innych obiektów budowlanych i terenów (Dz.U. 2006 Nr 80 poz. 563). Podstawowy problem, jaki panuje w tej dziedzinie, to brak opracowania do dnia dzisiejszego przez właściwe ministerstwo warunków technicznych, o jakich mówi powyższe Rozporządzenie. W skrócie można powiedzieć, że nie wiadomo, co to jest sprawny system DSO – jakie mierzalne parametry techniczne definiują jego sprawność i kiedy system ma być sprawny. Mamy tutaj przypadek wymagania przez państwo polskie zrobienia dobrze, lecz nie wiadomo, co to znaczy, a przy funkcjonujących odbiorach uznaniowych przyjęcie systemu bezpieczeństwa za sprawny jest bardzo indywidualne. Bardzo niepokojący jest fakt, że projekt nowelizacji warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie, jaki ukazał się na stronach internetowych Ministerstwa Infrastruktury

w marcu 2008 r., nie zawiera odpowiednich zapisów w dziale poświęconym ewakuacji.

W przypadku projektowania obiektów na EURO 2012 wzrasta możliwość pociągnięcia do odpowiedzialności architekta i projektanta systemu nagłośnienia. Powodem jest ogólnikowy zapis w dokumencie „Mistrzostwa Europy w Piłce Nożnej, Finały 2012, Faza: I Wymagania ofertowe”. Punkt 3.5 „Safety and Security Requirements” niniejszego dokumentu stwierdza, iż każdy stadion musi być wyposażony w system public address zgodny z aktualnym stanem wiedzy/rozwoju. W tym dokumencie, z polskiego punktu widzenia, niejasna jest owa zgodność dotycząca obowiązkowych systemów PA (tj. systemów nagłośniania miejsc publicznych) związanych z bezpieczeństwem na stadionach i innych obiektach związanych z zawodami sportowymi. Trudno powiedzieć, czy zgodność z aktualnym stanem wiedzy/rozwoju określa norma EN 60849 Sound systems for emergency purposes (w Polsce oznaczona jako PN-EN 60849:2001) czy ISO 7240-19:2007 Fire detection and alarm systems – Part 19: Design, installation, commissioning and service of sound systems for emergency purposes, która w Komitecie ISO w Szwajcarii 24.08.2007 r. zastąpiła normę EN 60849, a może jednak powinno to być uregulowane w odrębnym rozporządzeniu, czy przepisach budowlanych. Nie wiadomo, czym będzie się kierował inspektor z UEFA oceniający ten element bezpieczeństwa obiektów sportowych, hoteli, portów lotniczych i dworców kolejowych. Różnice w tych dwóch normach w zakresie projektowania systemów rozgłoszeniowych są duże. Z punktu widzenia architekta najważniejsza dotyczy opracowania danych do projektu instalacyjnego: planu zarządzania w sytuacjach kryzysowych, zestawienia obszarów akustycznie rozróżnialnych z konkretnymi parametrami czasu pogłosu i poziomu dźwięku. Wymaganie to, jak i wiele innych, dotyczących funkcjonowania syste-

mów rozgłoszeniowych np. postępowania odbiorowego, są zawarte w normie ISO 7240-19:2007, lecz nie ma ich w standardzie PN EN 60849. Proces prowadzenia prac projektowych, gdzie projekt budowlany poprzedza projekt wykonawczy, również zwiększy szanse architekta na poniesienie odpowiedzialności karnej. Nowelizacja Rozporządzenia w sprawie szczegółowego zakresu i formy projektu budowlanego z marca 2008 r. przewiduje deklaracje parametrów akustycznych, w tym deklaracje emisji hałasu od wyposażenia technicznego. W praktyce większość projektów instalacyjnych jest opracowywana do projektu wykonawczego i trudno będzie deklorować architektowi emisję hałasu niezaprojektowanego elementu budynku, jeśli nadal będzie stosowany taki system projektowania. Poważnym powodem stawiania architektów przed sądem będzie sposób kontroli parametrów budynków przez Inspekcję Nadzoru Budowlanego w sytuacjach spornych i odbiorowych. Sposób kontroli parametrów technicznych obiektów budowlanych przez INB, szczególnie wymagających użycia aparatury kontrolnej, nie jest jasny. Dzisiaj praktyką nadzoru budowlanego jest ocenianie parametru technicznego elementów budynku, jakim jest izolacyjność akustyczna, wzrokowo lub na podstawie dokumentacji. W praktyce, INB nie jest wyposażona w aparaturę pomiarową nie wspominając o posiadaniu powtarzalnych procedur i wiarygodności np. w postaci akredytacji PCA (Polskie Centrum Akredytacji) na prowadzenie kontroli. Nie jest jednak wskazane obciążanie budżetu państwa zakupem miernika poziomu dźwięku dla każdego powiatowego inspektora nadzoru budowlanego. Lepszym rozwiązaniem jest oddzielenie decyzji administracyjnej od procesu kontroli, czyli weryfikacji parametrów użytkowych obiektu. Uruchomienie niezależnych jednostek kontrolnych wskazywanych przez dyrektywę UE 89/106/EEC dla kontroli obiektów w połączeniu z systemem akredytacji, pozwoli stworzyć szybszy system oceny obiektów pozostawiając decy-

zje administracyjne w ręku INB jako urzędu państwowego.

W zakresie oceny naruszenia przepisów o ochronie środowiska architekt może nie obawiać się kontroli, ponieważ sam proces kontroli emisji hałasu z obiektu do środowiska jest bardziej „cywilizowany”. Każdy wojewódzki inspektor ochrony środowiska ma obowiązkową akredytację PCA wymaganą przez Prawo o ochronie środowiska do kontroli emisji hałasu, jak i innych zanieczyszczeń emitowanych z obiektu do środowiska. Posiadanie akredytacji PCA daje gwarancję powtarzalności i weryfikowalności procedur kontrolnych stanu obiektu oraz możliwość odwoływania się w przypadku zastrzeżeń co do postępowania inspekcyjnego dla konkretnego przypadku.

Propozycja zwiększenia odpowiedzialności architektów i osób weryfikujących projekt jest słuszna, lecz w sytuacji bałaganu prawnego w zakresie wymagań technicznych stawianych architektom, jest wątpliwym zabiegiem mającym zwiększyć jakość obiektów budowlanych. Uznaniowość odbiorów i brak wprowadzenia systemu zarządzania jakością w jedynej w budownictwie jednostce inspekcyjnej, jaką jest INB, jawi się jako jedno z największych wyzwań, które należy rozwiązać przed wprowadzeniem restrykcji więziennych dla architektów. Warto również rozważyć możliwość przeniesienia odpowiedzialności z architekta za parametry związane z fizyką budynku na osoby lepiej przygotowane, posiadające specjalistyczne wykształcenie kierunkowe. W zakresie Akustyki w Architekturze osoby posiadające wykształcenie inżynierskie przygotowujące do pracy w budownictwie mają 5 lub 4-letni program studiów, w tym 2 lata specjalizacji (wibroakustycy i inżynierowie z wydziałów elektrycznych), a na wydziałach architektury, Akustyka w Architekturze to jeden do trzech wykładów zależnie od programu kształcenia uczelni.

Mgr inż. wibroakustyk Jacek Danielewski
FABRYKA CISZY
www.akustyka.pl